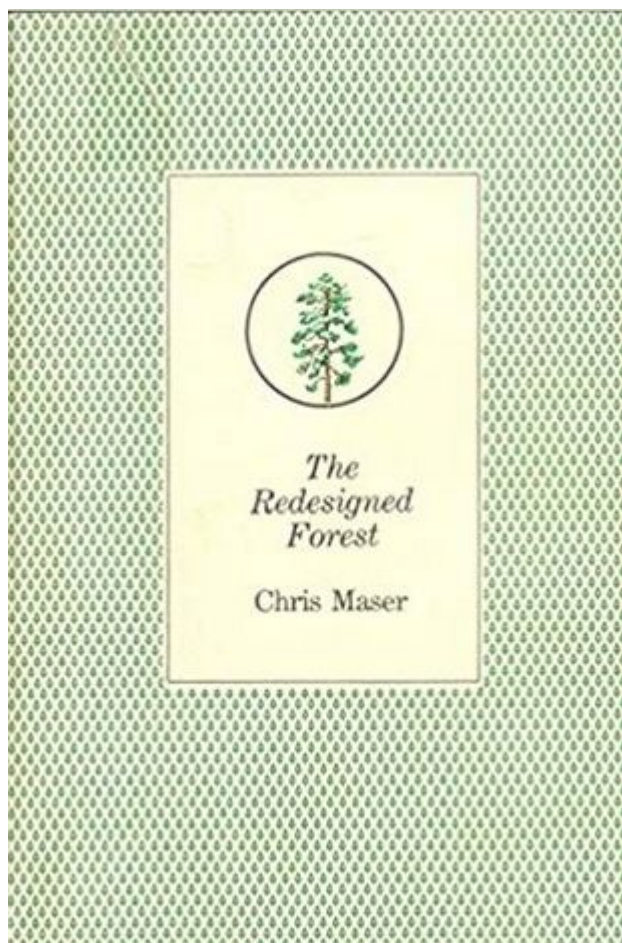


Prawdziwy kryzys dotyczy nas. Z inspiracji i na podstawie książki *The Redesigned Forest* Chrisa Masera

Zachodnia cywilizacja rozwijała się przez setki lat w oparciu o indywidualizm dający siłę państwom, a sam czerpiący bogactwa z - jak się wydawało - nieograniczonych ilościowo i jakościowo dóbr natury. Samo życie płynęło raczej powoli, to znaczy zachodzące zmiany i przeobrażenia nie rzucały się w oczy.

Czasy się zmieniły, lecz nasze społeczeństwo nadal dąży do wzrostu i rozwoju, do zwiększania ilości dóbr i wierzy w możliwość powszechnego dobrobytu. Zaczynamy już jednak dostrzegać, że źródła naturalne są ograniczone, a chętnych do korzystania z nich coraz więcej. Jednym z najważniejszych źródeł naturalnych jest las i on właśnie na całym świecie ginie najszybciej (co sekundę powierzchnia równa dwóm boiskom piłkarskim), a w Polsce jest zarazem wycinany w rabunkowy sposób niezgodnie nawet z operatami i niszczone pośrednio oddziaływaniem przemysłu.



Chcielibyśmy zarazem korzystać z przywilejów „wieku dojrzałego” (dogonić Europę) i z nieodpowiedzialności młodzieńczej (wolny handel wszystkim co da się wyciąć, wygrzebać, wykopać, wyrwać i sprzedać). Myśląc w ten sposób las trzeba zamienić w halę produkcyjną. Tylko, że nie można zwiększać ilości i jakości równocześnie.

W roku 1987 było nas jak wiemy pięć miliardów ludzi. Trzydzieści pięć lat później przybędą następne trzy miliardy. Ziemię pokrywa horda jednego gatunku, nadal zapatrzonego w indywidualny model

wzrostu. W tzw. krajach rozwiniętych świat postrzegany jest „produktem”, numerem odartym z godności, którą cechuje samoopanowanie, spokój, wewnętrzna siła i dobre samopoczucie. „Swoista całkowitość, wewnętrzne poczucie wartości każdego z członków społeczności, odzwierciedla system wartości społeczeństwa. Jeżeli szczęśliwie system odzwierciedla pragnienie holistycznego podejścia do życia, wówczas to społeczeństwo i inne elementy ekosystemu żyją w harmonii. Zbieranie dóbr i produkowanie wyrobów jest zabawą dającą się policzyć i zmierzyć; godność człowieka, jego **jakość** życia wynikająca z duchowości, intuicji, kreatywności, wyobraźni, zdolności do marzeń i osobistego doświadczenia, niestety policzyć się nie dadzą” – pisze Chris Maser.

Ograniczona ilość surowców przy stałym wzroście populacji i oczekiwań człowieka zagraża jego godności skłaniając do pośpiechu (wyścig konkurencji), frustracji i w efekcie do cynizmu. Kim bowiem jest cynik, jeśli nie człowiekiem kierującym się wyłącznie własnym interesem. Cynik nie wierzy innym ludziom, nie wierzy w przymierze z nimi, nie wierzy w przymierze z lasem, nawet nie uświadamia sobie możliwości przymierza z Naturą. Cynik niszczy las pierwotny by zastąpić go hodowlą produkcyjną, buduje drogi stokowe w lasach górskich, korzysta z każdej koniunkturalnej okazji zysku.

Inną tendencją w obliczu frustracji jest nieustępliwa obrona dotychczasowego punktu widzenia, choćby okazał się błędny. Szczególnie chodzi tu o „mój własny” punkt widzenia, pozwalający **mi** odnosić sukcesy. Indywidualnych punktów widzenia i najlepszych sposobów życia jest tyle, ilu jest ludzi, a każdy z nich, ze swojej strony i dla siebie ma rację. Jeżeli jednak lasów jest mniej niż chętnych do korzystania z nich, trzeba się odwołać do głębszego, ekologicznego odniesienia. W języku chińskim słowo „kryzys” oznacza „niebezpieczna sposobność”. To znaczy, że znaleźliśmy się na rozstaju dróg (ekologiczny, ekonomiczny i duchowy kryzys jest właśnie tym rozstajem) i od nas zależy czy skorzystamy ze sposobności i udamy się drogą harmonii, czy drogą katastrofy. Czas na podjęcie decyzji szybko ucieka.

Chris Maser

Nowa wizja lasu



Nowa wizja lasu - wydanie Pracowni z 2004 roku

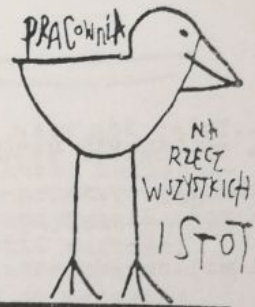
*Prawdziwy kryzys dotyczy nas. Z inspiracji
i na podstawie książki The Redesigned
Forest Chrisa Masera*

Z każdym kryzysem wiążą się dwie opcje: negatywna i pozytywna. W ekologii lasu wyboru dokonuje sama natura, na poziomie społecznym my musimy dokonać wyboru. Albo zamkniemy oczy i uszy i energię skierujemy na indywidualny dobrobyt, który najłatwiej obecnie osiągnąć dalszą grabieżą Natury, albo spróbujemy współodczuwać z całym życiem i zostawimy lasy w spokoju.

Indywidualizm jest potrzebny, a nawet niezbędny w różnych okresach naszego życia, szczególnie w jego najwcześniejszych fazach. W czasie kryzysu ekologicznego, usuwającego w cień wszystkie inne kryzysy, indywidualizm musi ustąpić miejsca świadomości przekraczającej wąskie ego. Żyjąc głównie w mieście i stehniczowanych, oderwanych od autentycznych, naturalnych cykli przyrody osadach nie jesteśmy w stanie odczuwać problemów ekologicznych. Nasza uwaga jest skierowana na **produkty**, ich jakość lub brak krytykujemy, ich atrakcyjność podziwiamy. Jesteśmy „produktem” technologicznego procesu i bardzo trudno nam utrzymać cały czas świadomość, że wszystkie nasze przedmiotowe dobra i my sami wywodzimy się z ograniczonych i wymierających naturalnych źródeł, których nie starczy dla wszystkich. Wyrafinowanymi przedmiotami, z których większość pochodzi z lasu, posługujemy się ostrożnie i z szacunkiem, a przecież jeszcze większej ostrożności i szacunku wymaga sam las. Nie wystarczy mówić: JA kocham stare, JA chcę by były dzikie zwierzęta, JA chcę by były czyste strumienie... Potrzeba czegoś znacznie więcej, społecznej świadomości przekraczającej nasze małe JA i obejmującej, współodczuwającej z całym lasem: starymi drzewami i czystymi potokami, dzikimi zwierzętami i leśnym runem, zającem, dzikiem i zwierzyną płową, i, i, i...

RAPORT
NR 3 zima 89/90

RAPORT



Pracownia na rzecz wszystkich istot

Workshop for All Beings
&

Rainforest Information Centre



Kryzys dotyczy nas samych. Jeśli można mieć jakąś nadzieję, to daje ją fakt pojawiania się coraz większej ilości książek i wypowiedzi ludzi, którzy dogłębnie poznali problemy przyrody i lasów i teraz nawołują do natychmiastowej zmiany postępowania. Chris Maser pisze na początku książki, że nie porusza w niej jakichś problemów lokalnych. Jego doświadczenia i potrzeba ratowania wszystkich lasów naturalnych (np. lasów bukowych w Beskidach) dotyczą całego świata. Nawiasem mówiąc przykład Polski pojawia się w tej książce jako przykład najgorszej w świecie sytuacji.

Zanim zwolennicy wycięcia wszystkich starszych buków w Beskidach i innych „hodowlanych” ingerencji posłużą się ekonomiczno-naukowymi argumentami chciałbym, by zastanowili się na ostrzeżeniu, że wszystkie nasze dzisiejsze problemy biorą się z różnicy między tym jak działa natura, a tym jak myśli człowiek, że „Natura działa w sposób doskonały, lecz nasze poznanie naukowe sposobów funkcjonowania Natury dalekie jest od doskonałości”. Warto dobrze ZROZUMIEĆ las, a jak powiada Goethe: „Jeśli kogoś naprawdę zrozumiałeś, nie możesz go skazać”.

Janusz Korbel

Chris Maser to naukowiec, ekolog, przede wszystkim, spędził w latach ponad 20 lat, pracował w lasach Oregonu. W latach 1975-1987 był pracownikiem amerykańskiego ministerstwa środowiska. Wydał kilkaset publikacji naukowych. W 2003 r. Pracownia wydała „[Nową wizję lasu](#)”, będącą przekładem „The Redesigned Forest” - wciąż jest jeszcze dostępna.

Janusz Korbel (1946-2015) - jeden z liderów polskiego ruchu ekologicznego, dziennikarz, fotograf, publicysta, architekt. Założyciel Pracowni na rzecz Wszystkich Istot oraz Miesięcznika Dzikie Życie. Autor wielu publikacji i książek. Przez ostatnie lata swojego życia związany z Puszcą Białowieską. Był zwolennikiem powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego na obszar całej Puszczy.

Artykuł pierwotnie ukazał się w Raplocie nr 3 Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, zima 1989/1990.

Dlaczego nie wolno ingerować w las naturalny:

- Lasy naturalne, w przeciwieństwie do hodowanych, są niepowtarzalne, nieliczne, niemożliwe do odtworzenia (Baker 1986, Jones 1986, Kelly and Braasch 1986, Maser 1988).
- Pozyskiwanie drewna z lasów naturalnych prowadzi do zniszczenia naturalnego habitatu wielu zwierząt i ich wyginięcia (Forsman 1984, Franklin 1981, Harris 1984, Maser and Trappe 1984, Maslow 1981)
- Naturalne lasy z przewagą starego drzewostanu są jedynym żywym laboratorium, na którym my i przyszłe pokolenia mogą się uczyć jak odnawiać i kształtować las. Są jedynym „łącznikiem” z dawnymi lasami, pozwalając śledzić obecne i przewidywać przyszłe procesy. Są jedynym żywym „modelem” projektowanych lasów, ich „podręcznikiem”. Są jedynym genetycznym repozytorium zdrowego, długowiecznego lasu - bez nich zaczęlibyśmy bawić się w genetyczną ruletkę.

Jedynym znanym na świecie powodem ingerencji człowieka w las naturalny (ingerencję rozumiemy tu w znaczeniu przemysłowo-handlowym) jest powód ekonomiczny. Nie jest jednak mądrze stosować
Prawdziwy kryzys dotyczy nas. Z inspiracji i na podstawie książki The Redesigned Forest Chrisa Masera

miarę ekonomiczną do wartości, której naruszenie przynosi nieobliczalne szkody długofalowe, niedające się zmierzyć tą samą miarą.